

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 20 kwietnia.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Agnieszki Polic. — Jutro: F. 3 po W. Op. 5. Józ. — Gr.-kat. Dziś: 7. Hryhorya Meł. Jutro: 8. N. 5 Post. Hł. 5. — Stowiańskie: Dziś: Czesława m. — Jutro: Drogomila.

Wschód słońca 5:12, zachód 6:48.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwojczyk 8:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Strzyja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w niedzielę od g. 10—1 (I piętro), w czwartek od g. 10—1 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Poln. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i sw. ruskich). Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. sw. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 n., (studenci 20 hal.).

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne Zgrom. Stow. oszczęd. i kredytu funkc. kolei państw. o g. 5 pop. w Domu Narodnym.

Odczyty i wykłady. W Czytelnicy kobiet (Chorążczyzna 6) o g. 6 w. odczyt p. A. Ancówny „Zarys starań, podejmowanych w różnych krajach o uzyskanie praw wyborczych dla kobiet“.

Widowiska i zabawy. W Kasynie urzędniczym (Rynek 9) zebranie towarzyskie z tańcami o g. 8 w.

Teatr miejski. Dziś o g. 3:30 popoł.: „Kupiec wenecki“, kom. w 5 aktach Szekspira; o g. 7:30 w. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wiadomości łakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Komisja strajkowa młodzieży uniwersyteckiej rozesała do tutejszych słuchaczy medycyny zawiadomienia, że z dniem 19 bm. rozpoczyna się na tutejszym uniwersytecie obowiązkowy dla wszystkich słuchaczy strajk pierwszego i drugiego roku medycyny. Dalej komunikat wylicza te wykłady, do których się strajk odnosi, a jako przyczynę jego, podaje brak miejsca w instytucie chemicznym i histologicznym i niemożliwe stosunki, jakie tam panują.

Kraków. (Tel. pryw.) W rozprawie apelacyjnej w procesie p. Szatkowskiego, zastępcy dyrektora referenta w Krakowskim Tow. ubezpieczeń o obrazę honoru i o oszczerstwo przeciw panu Majewskiemu, skazano pana Majewskiego na miesiąc aresztu, z zamianą na 150 koron grzywny.

Kraków. (Tel. pryw.) Przy restauracji spalonej kamienicy Drobnerów, zawałiło się wczoraj rusztowanie, spadło 6 robotników, dwu z nich odniosło ciężkie okaleczenia, czterech lżejsze. Przy ul. Dietlowskiej l. 48 zawałiła się wczoraj wieczór część skrzydła domu, należącego do niejakiego Freiwaldaua. Ofiar w ludziach nie było. Interweniowała straż pożarna. Wydano nakaz zburzenia pozostałej części skrzydła.

Szkarlatyna.

Skawina. (TBK.) Zaszedł tu niezwykle wypadek zachorowania całej rodziny na szkarlatynę w domu dra Szpotta: Umarła najpierw trzyletnia córeczka, potem sam ojciec, a pięcioletni synek i żona są ciężko chorzy.

Z zagłębia śląskiego.

Cieszyn. (TBK.) W głównym szybie w Orłowej i w nowym szybie w Łazach, a także w szybie „Albrecht“ w Piotrowicach robotnicy zaprzestali pracy, później jednak powrócili do roboty.

Ważne orzeczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Trybunał państwowy wydał orzeczenie w sprawie ważnej nie tylko dla Czechów, ale i dla Polaków na Ślązku austriackim. Pewien rolnik, nazwiskiem Bensch, w Katerzynkach (Katharein pod Opawą), wniósł do urzędu gminnego podanie, zredagowane po czesku, urząd gminny jednak podania nie przyjął, motywując to tem, że językiem urzędowym gminy jest język niemiecki. Wydział krajowy śląski odrzucił rekurs Bensch'a i przyznał słuszność gminie Katharein. Trybunał państwowy jednak uznał orzeczenie Wydziału krajowego śląskiego za niesłuszne. Przez to orzeczenie Wydział krajowy śląski naruszył równouprawnienie zarodowe, zagwarantowane artykułem 19 ustaw zasadni-

czych. Ten artykuł bowiem obowiązuje nie tylko obywateli, ale także i urzędy gminne. Należało tedy przyjąć podanie czeskie i załatwić je, pomimo, że językiem urzędowym gminy Katharein jest język niemiecki.

Od siebie dodajemy, że na podstawie tego orzeczenia Trybunału państwowego, Polacy śląscy mają odzyskać prawo wnoszenia podań pisanych po polsku do urzędów gminnych, urzędujących po niemiecku i domagania się, aby te podania załatwiano.

Dywidenda.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza Tow. kolei lwowko-czerniowiecko-jaskiej uchwaliła rozdzielić dywidendę za rok bieżący w kwocie 28 kor. od akcji tj. 7 prc., a po 8 kor. za kwit premiiowy.

Franciszek Józef I w Pradze.

Praga. (TBK.) Cesarz wczoraj popołudniu zwiedzał czesko-słowiańskie archiwum w Smichowie, a na przemowę burmistrza i dyrektora muzeum, odpowiadał po czesku, podnosząc, że piękne zbiory są obrazem kultury i właściwości narodu czeskiego.

Praga. (Tel. wł.) Jak donosi „Prager Tagblatt“, nie jest niemożliwą ewentualnością, że pobyt cesarza w Pradze znacznie się przedłuży.

Sytuacja wewnętrzna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Od paru dni część prasy austriacko-niemieckiej, zarówno liberalnej jak i konserwatywnej, korzysta z pobytu cesarza w Pradze, aby rozpocząć i poprowadzić gwałtowną kampanię na temat rzekomego ucisku Niemców w Austrii.

Dziennik katolicki „Reichspost“ zarzuca ministrom niemieckim, należącym do gabinetu bar. Becka, że albo nie mają wpływu politycznego, albo zdradzają interes narodowy niemiecki, byle się tylko utrzymać u władzy. Minister Prade widzi, jaka krzywda dzieje się Niemcom w Czechach i w Pradze, a mimo tego nic nie robi, aby tej krzywdzie zapobiedz.

Wczorajsza wieczorna „N. Fr. Presse“ zali się nie tylko na pomiatanie Niemcami w Pradze podczas pobytu cesarza, ale również wytacza skargę, że powołano teraz do służby w ministerstwie sprawiedliwości 2 adjunktów sądowych z pochodzenia Czechów, podczas gdy od r. 1900 nie powołano do ministerstwa sprawiedliwości ani jednego Niemca.

Nawiasem mówiąc, „N. Fr. Presse“ zapomina, że dotychczasowy procent urzędników polskich i czeskich w ministerstwie sprawiedliwości jest bardzo mały, bo dr. Klein, jako centralista i germanizator, nie lubi urzędników Słowian. Powołanie tedy 2 urzędników Czechów do służby w ministerstwie obniży zaledwie w małym stopniu przeważający procent Niemców.

Ta nagła zgodna kampania dzienników liberalnych i katolickich w obronie rzekomo uciskonej niemieczyny

22)

KAROL LARSEN.

Historia jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.
Współczesnym studiom małżeńskim poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

Ze zdziwieniem spostrzegł, że mu to sprawiło przyjemność. Słuchał ich rozmów o Paryżu i o tem, czego dokazali, jak gdyby to był cicho szemrzący strumyk, kołyszący jego zamysłoną głowę.

Ich żywa inicjatywa oszczędziła mu wszelkiego trudu zastanowienia się, gdzie pójść na obiad. Dał się zaciągnąć, robił wszystko co robili tamci, pozwolił się ować uczuciu, iż posiada nowo odkryty, przez resztę zgola nieznaną świat, należący wyłącznie do niego.

Uczucie to nie opuszczało go już wcale w dalszej drodze.

Kupił bitet, wyjechał, przeglądał dzienniki, jadł śniadanie, zamienił kilka słów z tym i owym — wszystko to sprawiło mu wrażenie krótkich wycieczek, z których wracał do tego, co było wyłącznie jego, ukryte dla wszystkich innych.

Na granicy belgijskiej, gdzie pociąg się zatrzymał, wysiadł i wniósł się w tłum. W duchu pytał sam siebie: czyż tak postępuje polityk? Tak działa człowiek realny? Czyż to ma być ten, który miał powrócić do domu, jako istota pełna zapału do praktycznego działa-

nia dla ludzkości? Czyż to nie dawny marzyciel, którego nie mogły w nim zabić doszczętnie lata spędzone wśród praktycznego życia?

Nie ten, który w latach szkolnych dał się porwać świetnym marzeniom Micheleta, nazwanym przez niego historią? Alboż pierwotnie sam nie pragnął być takim poetą? Wszak później, w działalności swojej politycznej zbyt często chciał tworzyć z materii, która się nazywa: ludzie z krwi i kości. Szczególniejszy to materiał, często rzeczywiście poetyzowało się politycznie w nim przez całe pokolenia, a mianowicie wielcy poeci, którzy sami siebie uważali i byli uważani za polityków, póki bieg wypadków nie ujawnił ich prawdziwej istoty. W innych czasach zaś zdawało się, że niema istot mniej dostępnych nawet godziwemu marzycielstwu, jak właśnie dzieci ziemi. Wtedy posuwają się naprzód obciążeni myślami, potykający się na różnego rodzaju tradycyi, niepewnie wędząc na wsze strony dwa kroki wpród a jeden wstecz, nie pozwalając sobą kierować nikomu innemu tylko tym, którzy z natury rzeczy w ten sam zółwi sposób wloką się przed siebie.

I oto wraca do ojczyzny — z całym światem w duszy! Gdzie tam, tylko pełen tęsknoty do jednej kobiety, pełen marzeń, jakie mężczyzna roić może o kobiecie.

Czyż rzeczywiście tak jest? pytał sam siebie, siedząc w oknie wagonu i snując rozmaite myśli. Odpowiedział sobie, że przecież tak nie jest. Nie jest marzycielem, chociaż, dzięki Bogu, był jeszcze dość młody, aby dusza jego mogła się oddać snom o miłości. Właśnie to dowodzi, jakim się stał pełnym życia i siły. Wróciła mu młodość! Jakkolwiek dziwnie to mogło brzmieć a jednak rzeczywiście: wróciła mu młodość!

On pokaże, iż Goethe nie miał słuszności, mówiąc o życiu, że jest jako wojna, ale strategii uczy się

człowiek dopiero po ukończeniu wyprawy. Prawda, że on w małżeństwie swoim poniósł haniębną porażkę i że ma już lat czterdzieści siedm, ale powie jak Napoleon: skoro się jedną bitwę przegra, należy się postarać, aby mieć czas wygrać drugą.

Obecnie ludzie nie wyrzekają się tak wczesnie życia, jak dawniej, zwłaszcza ci, którzy w ogóle potrafili brać udział w nowoczesnej walce o życie. Później się dziś ludzie starzeją, gdyż czasy obecne nie pozwalają na spokojne, wygodne starzenie się, dziś trzeba walczyć inaczej, niż dawniej, dziś trzeba się trzymać młodo, aby cię nie usunięto na bok, aby cię nie zepchnęli młodzi, których gnębi walka o byt niby głód, nie pozwalając im uznawać pietyzmu. Oni nie mogą sobie pozwolić na wdzięczność wobec starszych, ona zmniejszałaby zasługi młodości, a głośnym wystawianiem ich na widok publiczny pragną właśnie młodzi pchać się naprzód i opierać tłumy. Miłosierdzie dla starych? czyż to czas na tak zbyteczne uczucia? Młodzi radzi są, gdy od walki konkurencyjnej zbędzie im nieco czasu na oddanie się kobietom i dzieciom. Czyż o spokoju, ciszy i bezpieczeństwie starych można myśleć w społeczeństwach, w których młodzież, chcąc istnieć tak, jak tego pragnie, musi niemal przewrócić każdy kamień w najdalszym zakątku świata, szukając zarobku? Wiedzący niepokój i niepewność we wszystkich stosunkach — oto następstwa tego stanu rzeczy.

Pozostał jedynie wybór między unicestwieniem się a możliwie najdłuższym utrzymaniem się przy młodości i sile bez wszelkich względów.

(C. d. n.)

jest w każdym razie wypadkiem charakterystycznym i zasługuje na baczną uwagę.

Zdrowie Koszuta.

Budapeszt. (TBK.) W stanie zdrowia ministra handlu Koszuta zaszło wczoraj polepszenie tak, że mógł wziąć udział we wczorajszym posiedzeniu komisji ekonomicznej.

Sprawa urzędnicza.

Praga. (TBK.) Wczoraj przybyła do prezydenta ministrów Becka deputacja klubu czeskich urzędników państwowych. Wyraziła ona podziękowanie za przeprowadzenie uregulowania plac i przedłożyła szereg życzeń urzędników. Bar. Beck oświadczył deputacji, że rząd nietylko w sprawie uregulowania plac pragnie uwzględnić życzenia urzędników, ale także zamierza przeprowadzić akcję w sprawie oddłużenia urzędników i w sprawie ułożenia pragmatyki służbowej.

Autonomiczna taryfa cłowa.

Budapeszt. (TBK.) Komisja ekonomiczna Sejmu węgierskiego odbyła wczoraj popołudniu posiedzenie w sprawie autonomicznej taryfy cłowej, w którym wzięli udział prezydent ministrów Wekerle, minister handlu Koszut i minister rolnictwa Daranyi. Po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos także minister handlu Koszut, taryfę jednogłośnie „en bloc” przyjęto.

Budapeszt. (TBK.) W ekonomicznej komisji Izby posłów, podczas dyskusji nad autonomiczną taryfą cłową oświadczył Koszut, że rokowania z rządem austriackim doprowadziły w wielu punktach do zbliżenia i dowiodły, iż rząd austriacki wcale nie ma zamiaru przewleknięcia rokowań, przeciwnie, że raczej istnieje zamiar przeprowadzenia ugody, a prawdopodobieństwo ugody jest obecnie większe, aniżeli podczas ostatnich obrad komisji. Jeżeli rząd, mimo iż nadzieje osiągnięcia porozumienia są większe, zaleca przyjęcie autonomicznej taryfy cłowej, czyni to dlatego, ponieważ pod każdym względem autonomiczna taryfa cłowa musi stać się ustawą zarówno na wypadek dojścia ugody do skutku, jak i rozbitcia się ugody. Faktyczne pobieranie cel i urządzenie granic cłowych nie może nastąpić przed rokiem 1915 względnie 1917, ponieważ stoją temu w drodze zawarte traktaty handlowe. Po tym okresie muszą granice cłowe być zaprowadzone. Rząd austriacki, jak się zdaje, nie jest przeciwny tej myśli, ale co do szczegółów, potrzebne jest zawarcie licznych umów i ugoda może przyjść do skutku, ale może też się rozbić. Także w traktatach, które mają być zawarte z państwami zagranicznymi, musi samoistność obu połów monarchii być wyrażona. Mowę przyjęto oklaskami.

Rozprawa z rabusiem.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Podczas aresztowania znanego tu rabusia Stefana Rastowskiego w pobliżu miejscowości Petrinja przyszło do krwawej walki między nim i żandarmami. Rastowski bronił się, strzelając z rewolweru; jedna z kul zabiła na miejscu kaprała Martiewicza. Zraniony szabłą opryszek padł na ziemię, lecz w tej chwili zerwał się i począł uciekać, strzelając wciąż; podczas pościgu został zabity wystrzałem jednego z żandarmów.

Więści z Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Upadłości finansowe mnożą się zwłaszcza w sferze przemysłowców i właścicieli domów.

Głośny hotel Savoy, obciążony hipotecznie na sumę 456.418 rubli, sprzedany został przymusowo za 165.000 rubli. Majątek Radzymin, należący do masy upadłości bankiera Rawicza, obciążony sumą 393.423 rubli, sprzedany został za 201.035 rb.

Położenie w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) Onegdaj i wczoraj walki bratobójcze partyjne ponowiły się z większą jeszcze siłą. Na ulicach miasta padło znowu kilkanaście trupów i kilkudziesięciu robotników poraniono.

Od chwili ponowienia się rzezi bratobójczych pogotowie opatrywało 109 postrzelonych, nie licząc stwierdzenia zgonów!

Onegdaj popołudniu podczas pogrzebu jednego z robotników, gdy ludzie z orszaku wychodzili z cmentarza, pokazał się oddział wojska. Ludzie cofnęli się na cmentarz. Gdy niebawem po ich wyjściu wojsko weszło na cmentarz i zrewidowało go, znaleziono zakopane w ziemi 14 rewolwerów, karabinek Mausera i mnóstwo nabojów.

Wczoraj uruchomiona została pierwsza fabryka lokautowa, mianowicie przędzalnia Steinerta.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) W Moskwie dnia 16 bm. napadnięto na transport pieniędzy, przewożonych z zarządu kolei moskiewsko-kurskiej do banku państwowego. Suma 103.000 rubli, którą przewożono, złożona częścią z banknotów, częścią z monety brzęczącej, była umieszczoną w specjalnej karetkę, której drzwi zamknięto na klucz. Dwaj woźni siedzieli na kozłach karetki, a 2 urzędnicy kolejowi w dorożce jechali za karetką.

Nagle pod wiaduktem kolejowym napadło na karetkę 20 zamaskowanych woalami ludzi. Każdy z nich trzymał w ręku rewolwer, którymi zmusili urzędników do oddania kluczy. Otworzyli następnie karetkę i zaczęli zabierać pieniądze. Jeden z woźnych zdołał zeskończyć z kozła, pobiegł do gmachu kolejowego i zaalarmował znajdującą się tam policję i żandarmeryę. Policja spłoszyła rabusiów, którzy zdołali zabrać część drobnej owej sumy. Podczas pogoni wywiązała się strzelanina, z obu stron padli zabici i ranni.

Czterech rabusiów złapano, wśród nich 2 studentów, należących do partii socjalistów. Potem uwięziono jeszcze 2 uczestników napadu. Pokazało się, że jeden z nich jest synem bogatego, znanego w Moskwie fabrykanta tytoniu.

Poltawa. (Tel. pryw.) Zakończył się tu proces o bunt w siewskim pułku. Uznano za winnych 66 osób, z których 7 skazano na ciężkie roboty. Uniewinniono 6 osób.

Petersburg. (Tel. wł.) Potwierdza się, że w dniu 3 maja mają być zniesione stany wojenne.

Pozostawione one będą w miejscowościach, zdaniem administracji najbardziej zagrożonych. To zastrzeżenie obniża wiele wartość tej zapowiedzi.

Ryga. (Tel. wł.) Morderca i rabuś Rosenberg skazany został na śmierć.

Petersburg. (Tel. wł.) Milioner Rjabuszyński, właściciel zawieszonoego liberalnego dziennika „Utro”, został wydalony z Moskwy.

Według obliczeń „Nowoje Wremia” w marcu rb. wykonano w obrębie państwa 625 morderstw politycznych.

Donoszą, że wraz z Chrustalewem uciekło z Syberyi dwu innych zesłańców politycznych.

Petersburg. (Tel. wł.) W procesie o pogrom białostocki przesłuchano dotąd 54 świadków. Wina komendantów jest dowiezioną. Nakazano przeprowadzić śledztwo uzupełniające.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt” donosi z Petersburga, że Rosya płaci rokrocznie olbrzymie sumy zakładom Krupa na podstawie niedogodnego dla siebie kontraktu.

Odessa. (TBK.) W tutejszym porcie podjęto wczoraj napowrót pracę.

Petersburg. (TBK.) W Peterhofie policja przeprowadza od kilku dni rewizje domowe i wydaje różne zarządzenia, czyni przygotowania. Osoby przyjeżdżające do Peterhofu, poddawane są ścisłej kontroli.

Jak słyhać, zamierza dwór przepędzić święta wielkanocne w Peterhofie i tam niebawem uda się.

Petersburg. (TBK.) W Sebastopolu odkryto skład broni i patronów, oraz aresztowano wskutek tego 13 osób.

Petersburg. (TBK.) Dzienniki donoszą, że ostatnie rewizje domowe wykryły bardzo rozgałęzioną organizację, celem agitacji w armii. Organizacja nosiła nazwę „Związek wojskowy” i posiada kilka tajnych drukarni. Wiele osób aresztowano, między nimi znaczną liczbę kobiet. Obecnie toczy się śledztwo w okolicach Petersburga i we wszystkich większych miastach rosyjskich, celem wykrycia oddziałów organizacji.

W jednym z więzień petersburskich więźniowie zaniechali pracy w 12-tu warsztatach i zaprzestali przyjmować pokarm. Ponieważ więźniowie powybijali szyby i przemawiali z okien do tłumów, wezwano dwie kompanie wojska, poczem się więźniowie uspokoiłi. Manifestacja miała być objawem sympatii z więźniami z innego więzienia, którzy od trzech dni rozpoczęli głodówkę i nie chcą wychodzić na przechadzkę, gdyż są niezadowoleni z zarządu więzienia. Dotąd sytuacja nie zmieniona.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj sprowadzono do wielu fabryk oddziały kozaków! Patrole na ulicach wzmocniono, dzień jednakże minął spokojnie i nerwowość kół politycznych zmniejszyła się, ponieważ dyskusja w sprawie potępienia aktów terrorystycznych została w Dumie odroczone do poniedziałku.

Wieczorem prezes Związku prawdziwie rosyjskich ludzi, Gringmunt, wygłosił odczyt, w którym podnosił konieczność rozwiązania Dumy i ogłoszenia dyktatury.

Mińsk. (Tel. pryw.) Na poczcie aresztowano dwóch uczniów szkoły handlowej w chwili, gdy przyszli po odbiór listu od kupca, od którego żądali pieniędzy na cele rewolucyjne. Przy jednym z nich znaleziono listę członków partii socjalno-rewolucyjnej.

Z Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziś w Dumie przychodzi na porządek dzienny kwestya amnestyi.

Sprawa jest wielce skomplikowana i prawdopodobnie mieć będzie poważne następstwa.

Petersburg. (Tel. wł.) Car zezwolił na udzielenie posłuchania prezydentowi Dumy, Gołowinowi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W ciągu wczorajszej dyskusji w Dumie w sprawie nadużyć w więzieniu kutańskim, socjaliści oświadczyli, że będą głosować za interpelacją, aby pokazać, że Duma wraz z narodem idzie przeciw rządowi. Mowcy zaś prawicy, szczególnie hr. Bobryński, oświadczyli się za interpelacją tylko ze względu na nadużycia zarządu więzienia, a nie z motywów rewolucyjnych, jak socjaliści. Hr. Bobryński wystąpił przeciw pochwalaniu mordów i podkreślił, że obecny minister spraw zagranicznych we Francji, Pichon, zaprotełstował przeciw temu, aby mówiono o „wykonaniu wyroku” na księcia Sergiusza. Interpelację przyjęto następnie jednogłośnie.

Petersburg. (Pet. Ag.) W Dumie wniosek unieważnienia wyborów z gubernii tambowskiej wywołał kilka epizodów. Rodniczew zaatakował gwałtownie rząd i obwiniał go o fałszerstwa wyborcze. Po namiętnej dyskusji Izba weryfikowała w końcu wybór większości wybranych członków lewicy. Prezydent przedstawił następnie protest komisji budżetowej przeciw postępowaniu rady ministrów, która odmawia przedłożenia komisji rozmaitych dokumentów, odnoszących się do postępowania poszczególnych ministerstw przy układaniu budżetu. Komisja powołuje się w proteście na złożone swego czasu przez Stołypina oświadczenie, iż rząd chce pracować wspólnie z zastępcami narodu.

O godz. pół do 7 wieczór posiedzenie zamknięto.

Gwałty pruskie.

Poznań. (B. Wolfa.) Tutejsza Izba karna skazała redaktora „Kuryera Poznańskiego” za przekroczenia 110 paragrafu ustawy karnej, dalej za oszczerstwo i obrazę rządu na 490 marek grzywny.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Parlament niemiecki przyjął w 2 czytaniu budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, poczem po dłuższej dyskusji przekazał komisji budżetowej wniosek rządowy o odszkodowaniu farmerów za szkody, poniesione podczas powstania.

Lokaut.

Wrocław. (TBK.) Wskutek niecofnięcia przez 150 robotników wypowiedzenia wszyscy robotnicy zjednoczonych przędzalni zostaną dnia 4 maja wydalenii, ogółem 10—12.000 robotników.

Wypadki i katastrofy.

Poczdum. (TBK.) Tutejsze obserwatorium zanotowało wczoraj znowu dwa wielkie trzęsienia ziemi w odległości 10.000 kilometrów.

Berlin. (TBK.) Dyrektor kolonij Dernburg podniósł na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, że na wyspach Moluckich szalał tajfun, przyczem 230 osób zginęło.

Nagy Beczkeret. (TBK.) Miejscowości Boresa i Daranos nad Dunajem zalane. Ludność ratowano przy pomocy holowników.

Manila. (TBK.) Pożar zniszczył miejscowość Iloilo. 20.000 ludzi bez dachu. Z rozmaitych stron Filipin donoszą o odczuciem tam trzęsieniu ziemi i ofiarach w życiu ludzkim.

Polityka i dyplomacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” donosi z Rzymu, że onegdajsza rozmowa obu królów w Gaecie bez świadków trwała 20 minut. Rozmowa króla Edwarda z ministrem włoskim Tittonim trwała 8 minut a wspólna konferencya obu królów i ministrów zarówno włoskich jak i angielskich trwała 12 minut. Wieczorem król Wiktor Emanuel powrócił z Gaety do Rzymu koleją żelazną.

Rzym. (Tel. wł.) Oficjalna „Tribuna” pomieszcza artykuł, w którym utrzymuje, że Włochy starają się o jak najlepsze stosunki z Austro-Węgrami i że polepszenie tych stosunków co chwila robi postępy. Włochy lojalnie należą do trójprzymierza, pragną utrzymania pokoju a stosunek ich do innych państw jest serdeczny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rada miejska Wenecyi zaprosiła króla Edwarda angielskiego do odwiedzenia tamtejszej wystawy.

Paryż. (Tel. wł.) „Temps” napada w ostry sposób na niemieckiego posła Rosego w Maroku i nazywa go intrygantem.

Berlin. (Tel. wł.) Według „Vossische Zeitung”, car Mikołaj odwiedzi w późnej jesieni Darmstadt, przyczem zamierzone jest spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem.

Z Serbii.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss Ztg” donosi z Belgradu, że podjęcie rokowań o traktat handlowy między Austro-Węgrami a Serbią wywołało tam powszechne, ale przyjemne zdziwienie. Gabinet wiedeński, zgadzając się na podjęcie tych rokowań, pomógł gabinetowi Pasicza do wydostania się z trudnego położenia. Gdyby bowiem te rokowania były podjęte dopiero w maju, jak początkowo zamierzano, to Pasicz absolutnie nie dałby sobie rady z opozycją, prowadzoną obecnie przeciwko jego gabinetowi.

Konferencya w Hadze.

Tokio. (TBK.) Mikado zamianował już delegatów japońskich na konferencyę haską, którzy w najbliższych już dniach wyruszą przez Syberję do Europy.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Krążą pogłoski, że Rosya zamierza poruszyć na konferencyi pokojowej w Hadze sprawę przejazdu przez Dardanellę, celem korzystnego rozwiązania tej sprawy dla Rosyi.

Nieudały napad.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze dzienniki wieczorne podały depezę z Genui o napadzie, wykonanym przez pewnego młodego człowieka na urzędnika pewnej firmy bankierskiej w Genui. Ów młody człowiek zażądał, aby mu zmieniono 600 fr. i kazał sobie te pieniądze przynieść do hotelu, gdzie chciał urządzić napad na urzędnika. Napad się nie udał i ów młody człowiek został ujęty. Według „N. Wr. Abendblattu” ów rabuś jest rzekomo studentem uniwersytetu lwowskiego i nazywa się Wiktor Kazimierz Gajusiński, według „N. Fr. Pressy” zaś jest to Niemiec rodem z Frankfurtu i nazywa się Nienemann.

Zamach anarchistyczny.

Barcelona. (TBK.) Na powóz, w którym jechali przywódca republikanów profesor uniwersytetu Salmeron oraz Cambo, dano kilka strzałów rewolwerowych. Cambo jest ranny. Policja poszukuje anarchistów.

Z Francyi.

Paryż. (TBK.) Biskup z Orleanu oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że nie powziął jeszcze decyzji co do udziału duchowieństwa w uroczystości na cześć Joanny d'Arc. Starać się on będzie nie umniejszać świętości obchodu, równocześnie jednak dbać o godność duchowieństwa i poważanie przepisów kościelnych.

Fundacya Nobla.

Sztokholm. (TBK.) Kanclerz uniwersytetu i były

minister spraw zagranicznych Wachsmeister został mianowany prezydentem fundacji Nobla.

Z Ameryki Środkowej.

Waszyngton. (TBK.) Między Nikaraguą a Salvadorem stanął prowizoryczny pokój. Wydano rozkaz, aby wszystkie wojska nikaragwajskie cofnęły się z Honduras.

Maroko.

Tanger. (Ag. Flawasa.) Rajzuli udał się do Elkmes, ażeby wraz z pretendentem wyruszyć przeciw wojsku sułtana. Zdaniem innych zamierza zająć Udżudę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Studenci włoscy wręczyli ministrowi oświaty memoriał, w którym żądają jaknajwcześniejszego wydania rozporządzenia co do uznania egzaminów, złożonych w uniwersytetach włoskich.

Ruch przedwyborczy.

W sprawie kompromisu syonistów z Rusinami zajęła godne uznania stanowisko „Jedność”, organ żydów polskich. Czytamy tam pod datą wczorajszą między innymi:

„Stojąc wraz z całym narodem polskim na stanowisku sprawiedliwości wobec narodu ruskiego, ożywieni najgorętszym pragnieniem uśmierzenia zaognionej obecnie walki narodowościowej między Rusinami a Polakami, dążąc wśród narodu polskiego w łączności z ogromnymi zastępami Polaków-chrześcijan do szukania podstaw zgody polsko-ruskiej — nie możemy mimo tego powstrzymać się od stanowczego potępienia obecnego wystąpienia syonistów — od potępienia czynu, urągającego wszelkim względem historycznym, społecznym i moralnym.

Wiekowe węzły, jakie złączyły ludność żydowską z narodem polskim, nie dadzą się rozerwać żadnym sozuzmatem, „ad hoc” skonstruowanym.

„Całe swoje jestestwo w okresie ośmiu wieków oparł lud żydowski li tylko i wyłącznie na przeznaczeniu, które kazało mu dzielić z narodem polskim jego losy i koleje.

„Na te średniowieczne okrucieństwa i prześladowania, odbija niby jasna karta w dziejach cywilizacji, położenie żydów w Polsce, których istnienie i rozwój były tu nietylko wolne od widma prześladowań, ale ponadto miały sankcję w literach znanych przywilejów żydowskich, wydawanych przez władców polskich od XIII w. przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej, aż po pamiętne czasy Butrymowiczów.

„To też naturalna przynależność do narodu, wyrobiona wiekiem współżyciem, stawiała żydów w dziejowych zapasach Rzeczypospolitej w szeregu synów ojczyzny, zawsze w łączności z narodem polskim, we wspólnej z nim pracy, często pod opieką i osłoną narodu polskiego, zawsze po jednej z tym narodem stronie w nieustających zapasach i walkach z mnogimi wrogami.

„A jeśli chodzi o dzieje lokalne, to przede wszystkim tu, na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, kazała żydom ta przynależność do narodu polskiego tonąć w ogólnym morzu krwi, wylanem w okrutnych rzeziach, wiernych prototypach dzisiejszego Kiszyniewa, Odessy, Kijowa.

„Właśnie tu na wschodzie straszne czyny lat 1648 i 1649 silniejszym może, niż gdziekolwiek, węzłem złączyły ofiary tego krwawego żniwa ludność żydowską ze społeczeństwem polskim.

„Lecz naturalny wynik dziejowej rewolucji, imperatyw historyczny — łączność nierozdzielna żydów z ich wiekową ojczyzną-Polską, uświadamianie ludu żydowskiego w duchu tym, który był zawsze treścią i fundamentem jego istnienia na tej ziemi w imię wielkiej idei braterstwa, nie może być na ręce tym, których pracą — rozkład, dążeniem — karyera, hasłem — powrót do ghetta, ideą — mandat syoński”.

„Jedność” wykazuje następnie, podobnie jak „Słowo Polskie”, że realne znaczenie tego kompromisu, podobnie jak realne znaczenie kompromisu syonistów ze socjalistami jest bardzo małe i kończy temi słowy:

„Bez względu jednak na efekt pozytywny — my, z naszego stanowiska — politykę tę, jako urągającą wszelkim prawom przyrodzonym i historycznym, jako nawskróś niemoralną, bo zdradziecką — z głębi oburzenia potępiamy i jesteśmy pewni, że w najkrótszym czasie nie kto inny, jak tylko Rusini, swym nowym sojusznikom objawią to uczucie, na jakie zasługują — to jest głęboką pogardę”.

Donoszą nam ze Stanisławowa:

Komitet wykonawczy miejskiego komitetu wyborczego zebrał się na obrady w sali radzieckiej magistratu we środę, dnia 17 bm. Na 60 zaproszonych przybyło 55, był zatem komitet, który świadczy o głębszym zainteresowaniu się sprawą. Nasamprzód przeprowadzono dyskusję, naszym zdaniem zbyt długą wobec rezolucji pełnego komitetu, czy podporządkować się pod suzerenat Rady narodowej, czy też nie. Kwestya, poruszona przez jednego z wyborców, wywołała ze strony dra Jurkiewicza zupełnie fałszywą interpretację odnośnego paragrafu regulaminu Rady narodowej.

Dr. Jurkiewicz odznaczał się wogóle na tem zebnaniu oryginalnością poglądów.

Przeprowadzono następnie zasadniczą dyskusję nad stosunkiem chrześcijan-Polaków do żydów-Polaków. Zainteresowani przez dra Borala, przedstawiciele chrześcijańskich polskich wyborców oświadczyli, że w imię interesu narodowego, przeprowadzone układy przez po-

słów w Wiedniu w czasie akcyi o reformę wyborczą, odnośnie do tak zwanych okręgów żydowskich, uznają i dotrzymają ich, jeżeli kandydat żyd-Polak odpowie w zupełności wymaganiom, postawionym w rezolucyi pełnego komitetu. Odnośne oświadczenie stronnictwa demokratyczno-narodowego złożył imieniem miejscowego komitetu p. Poschinger. Dr. Jurkiewicz był jednak zdania odmiennego, sądząc, że układy, przeprowadzone przez przedstawicieli narodu, nas, mieszkańców Stanisławowa nie obowiązują, gdyż ci przedstawiciele nie zapytali o to ogółu wyborców (?). Zapatrywanie takie dowodzi, że interes narodowy dra Jurkiewicza nie wychodzi poza obręb granic miasta, że zdaje mu się, iż miasto nasze jest słońcem, około którego ogólny interes narodowy, jak planeta, krążyć powinien. Uznanie praw żydowskiego odłamu narodu naszego, oddanie mu tego, co odda sprawiedliwość nakazuje, wydaje się drowi Jurkiewiczowi uszczupleniem praw jego wyborczych — a dotrzymywanie układów, poczynionych przez uprawnionych reprezentantów społeczeństwa niepotrzebnym sentymentalizmem. Pojęcie solidarności narodowej uważa dr. Jurkiewicz za pętą, krępującą swobodę obywatelską. Takie przekonania żywią, zdaje się, zwolennicy kandydatury p. P. Stwiertni, za których przedstawiciela należy uważać dra Jurkiewicza. Niech nie zapominają jednak, że takiego pojmowania spraw krajowych ani obywatelskich, ani narodowych nazwaćby nie można.

Z Pilzna donoszą:

Dnia 17 bm. odbyło się w sali Rady miejskiej zgromadzenie przedwyborcze przy bardzo licznym współudziale wyborców, na którym przemawiał zaproszony przez komitet obywatelski ks. Leon Pastor.

Mowca skreślił zdobycze Koła polskiego w ostatniej sesyi parlamentarnej i swój współudział w tych pracach, następnie określił program swych przyszłych prac parlamentarnych w razie, jeżeli go wyborcy nadal obdarzą swem zaufaniem.

Jest zupełna nadzieja, iż wyborcy z miasta Pilzna oddadzą swe głosy na ks. Pastora.

Z Brzozowa donoszą:

Dnia 10 bm. odbyło się publiczne zgromadzenie przedwyborcze. Kilkuset ludzi z różnych stanów i zawodów, a przede wszystkim z pośród włościanstwa wypełniło obszerne sale Rady powiatowej. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano marszałka powiatu p. Mieczysława Urbańskiego, który po wstępnym i treściwym przemówieniu udzielił głosu drowi Stanisławowi Białemu, naczelnikowi sądu pow. w Brzozowie, jedynemu kandydatowi ziemi brzozowskiej. W jędrnych i niewymuszonych słowach wypowiedział on swoje credo polityczne, które jako szczerze demokratyczne i oparte o znajomość potrzeb krajowych zrobiło dobre wrażenie. Zapewnił o wstąpieniu swemu do Koła polskiego i poddaniu się jego regulaminowi i karności. Po drze Białym przemawiali kandydaci ziemi tyczyńskiej pp. Edmund Ryłski i Marcin Brzęk, oraz p. Stanisław Marini, burmistrz miasta Brzozowa, kandydat na zastępcę posła z powiatu brzozowskiego. Po mowie p. Marinia postawił mieszczanin brzozowski p. Franciszek Miciak wniosek, aby miasto i powiat brzozowski uchwały popierać jedynie kandydaturę dr. Stanisława Białego na posła, a p. Stanisława Marinia na zastępcę. Wniosek ten poddany pod głosowanie przyjęto jednogłośnie.

Wybór dra Białego, który pracuje tutaj od lat 14 jest u nas zapewnionym, tem bardziej, że ksiądz Janusz Radziwiłł, delegat ziemi tyczyńskiej i przewodniczący komitetu Rady narodowej z Tyczyna, zapewnił wyborców brzozowskich, że ziemia tyczyńska również w pierwszym rzędzie będzie popierać kandydaturę dr. Stanisława Białego.

NA MARGINESIE.

Co mnie to obchodzi!

Noli me tangere.

Powszechnem u nas dość zjawiskiem
Taki „przeciętny” typ człowieka,
Co żyje za swem środowiskiem;
Każda dlań kwestya jest — daleka.
Ludzie kłopotą sobie głowy
Tak samo starzy, jak i młodzi,
On zawsze frazes ma gotowy
Na wszystko: „co mnie to obchodzi!”

Spraw ważnych pilnych mamy tyle,
Do pracy zbożnej trzeba wielu,
Na każdej tak zależy siła,
Głoszą, by stanąć do apelu.
Głoszą: „to pro publico bono”,
Może się zajmie pan dobrodziej?
On ma zasadę niewzruszoną,
Żelazną: „co mnie to obchodzi!”

Co go obchodzą jakieś szkoły,
Co zgromadzenia i wybory,
Czytelnie, bursy, lub Sokoly...
Składki? — do tego on nie skory!
Dochodził ledwie mu wystarczy,
By żyć wygodnie, jak się godzi,
Więc ma praktyczną na swej tarczy
Dewizę: „co mnie to obchodzi!”

„Piszą: na cele narodowe!
Wolają: hasła i ideały!
Pod ewanilię zdrową głowę
Kiaść? Nie! Nią mnie brać na kawał!

Chcę żyć bez troski, wzruszeń, cicho,
Każda emocya zdrowiu szkodzi,
Po co się mieszać w jakieś licha?
Grunt: spokój! Co mnie to obchodzi.

Niech się w Ojczyźnie co chce dzieje,
Niech się buduje, niech się wali!...
Jego — bez zmiany są koleje,
Jego nie dotknie żadna z fali!
„Kwiaty” — za nazwę wziął korabia,
W którym sam plynie wśród powodzi,
Niech co chce w koło się wyrabia,
On ster ma: „co mnie to obchodzi!”

Amfibia! Sobków plemię!
Bez wyznań i narodowości!...
Niech mu rodzinna weźmą ziemię,
Niech się wróg na niej w krąg rozgości,
Niech burza wszystko w koło zmiecie,
Byle nie tknęła jego łodzi,
On chce spokojnie żyć na świecie
Pod godłem: „co mnie to obchodzi!”

KAZET.

NADEŚLANE.

! Pierwsze austr. Towarzystwo asekuracyjne od kradzieży przeniosło swoje biura z ul. Jagiellońskiej 1. 3

na ul. Trzeciego Maja 1. 2, 1 p.

4377

Wiadomości bieżące.

! **Spstrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 kwietnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 dp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Nizsza
7 rano	721.40	5.0	NNE 6			
2 popoł.	720.25	2.2	N 6	6.6	10.5	1.0
9 wiecz.	722.00	1.4	NNW 5			

Uwaga: Pochmurno, dżdżysto, popołudniu śnieg i deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:
Zmiennie, mierne wiatry, chłodno, powoli stan pogody polepsza się.

W Galicyi zachodniej:
Pochmurno, wiele słońca, mierne wiatry, chłodno, stopniowe polepszenie.

— **Wiadomości osobiste.** Ferdynand Wszeteczka, rządowo upoważniony inżynier budowy, z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył przepisana przysięgę.

Pani Olga Brüllowa, żona lekarza, dra M. Brüll, otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Mieczysława Wojciechowskiego, weterynarzem powiatowym.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyał pocztowego, Jerzego Feciaka z Żółkwi i asystentów: Jana Sawickiego z Brzeżan i Józefa Tarnawskiego z Buczacza, wszystkich do Lwowa.

— **Prośba do Pp. amatorów fotografów,** którzy w dniu śp. prezydenta Michała Michalskiego robili zdjęcia z pochodu pogrzebowego, ażeby byli łaskawi ofiarować swe prace do albumu pamiątkowego, który złożony będzie w jednej z instytucyj miejskich (z nazwiskami amatorów). Zbieraniem zajął się S. Pielecki we Lwowie, Akademicka 4.

— **Związek studentów architektury** w Szkole politechnicznej we Lwowie, poleca zdolnych rysowników z zakresu rysunków odręcznych i technicznych, tudzież korepetytorów. Pośredniczy chętnie w wykonywaniu wszelkich rysunków z zakresu sztuki stosowanej i architektury. Wszelkie zgłoszenia powinny mieć prócz adresu dopisek: „Do komisji zarobkowej”.

— **Z Towarzystw.** Zgromadzenie „Schroniska” tow. kobiet zawodu poczt. telegr. we Lwowie odbyło się 7 bm. Po zagajeniu przez przewodniczącą p. Szydłowską objęła przewodnictwem p. prezydentowa Seferowiczowa. Po przyjętem sprawozdaniu kasowem udzielono wydziałowi absolutorium i przyjęło wniosek porozumienia się z Tow. budowy domów dla urzędników w celu budowy domu towarzystwa. W końcu wyrażono podziękowanie ustępującemu wydziałowi oraz wybrano nowy wydział, w skład którego weszły: jako przewodniczącą wybrana ponownie i jednogłośnie p. Julia Szydłowska, zastępczyni przewodn. p. Helena Jarosiewiczówna, obie na dwa lata. Skarbniczka p. Wanda Chrzanowska, sekretarka p. Felicja Korabiewska; do wydziału weszły panie: Marya Dziubińska, Olga Kołomyjczówna, Leopoldyna Krynicka, Ludmiła Neusterówna, Jadwiga Schumanówna, Marya Wilkowska.

— **Towarzystwo budowy domów dla urzędników** rozparcelowało już między swych członków w całości grunt zakupiony od p. Kwaznyńskiego, a położony między ulicą Piaskową i Lyczakowską. Obecnie, korzystając z zastrzeżonego sobie prawa, zamierza dokupić na dalszą parcelację sąsiedni grunt również od p. Kwaznyńskiego, aby uzyskać połączenie ulicy na rozparcelowanym już gruncie projektowanej z ulicą Słodową.

Przy tej drugiej nowej ulicy będzie Towarzystwo

miało do dyspozycji 7 do 10 parcel, które znowu rozsprzeda swym członkom po cenie nieco droższej, niż poprzednie parcele — z powodu większych własnych kosztów — jednak nie przekraczającej 4000 kor. za parcelę.

Członkami Towarzystwa mogą być także urzędnicy autonomiczni i urzędnicy instytucji publicznych i finansowych. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie od g. 5 do 6 popoł. (Rynek l. 9 i piętro).

Na polskie gimnazjum w Białej! Otrzymujemy odczwę tej treści:

„Biała, miasto powiatowe na zachodnich kresach Galicji, stało się dzięki naszej nieopatrności, oazą niemiecką, a ludność polska, zepchnięta na plan drugi, daremnie dotąd walczy o odzyskanie praw jej należnych.

„Jedną z pierwszych potrzeb kulturalnych tutejszych Polaków (liczących w mieście i powiecie przeszło 90.000 głów na 10.000 Niemców), jest utworzenie w Białej gimnazjum z językiem wykładowym polskim, aby nie dopuścić do dalszego wynarodowienia się polskiej młodzieży w gimnazjum w Bielsku, gdzie ta młodzież wszystkich przedmiotów, a nawet religii słuchać musi w języku niemieckim.

„Dotychczasowe zabiegi i starania tutejszej „Polonii“ przekonały, iż na pomoc rządu a tem mniej na pomoc sfer w Białej rządzących liczyć nie możemy. — Polskie gimnazjum w Białej, tę przyszłą placówkę narodową, musimy — podobnie jak gimnazjum w Cieszyńcu — stworzyć siłami własnymi i to siłami nie jednej miejscowości lub powiatu, ale całego narodu polskiego, dla którego ratunek kresów nie powinien i nie może być sprawą obojętną!

„Rodacy! Składajcie grosz do grosza na polskie gimnazjum w Białej, a stworzycie nowy pomnik wytrwałości narodowej i uratujecie kresy od wynarodowienia!

„Niechaj piękny przykład gmin wiejskich powiatu bielskiego pociągnie za sobą cały legion ofiarodawców. Gminy te uchwały i zobowiązały się z chwilą otwarcia polskiego gimnazjum w Białej przyczynić się datkami, które w razie potrzeby przez szereg lat wstawiać będą do budżetu gminnego.

„Dotychczas złożyli już datki na cel powyższy: Zdzisław hr. Tarnowski kor. 500, Roman hr. Potocki k. 100, Jan Götz-Okocimski k. 100, A. Jędrzejowicz k. 50, dr. Binder k. 20 — i wielu innych, którym komitet składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

Składki na gimnazjum polskie w Białej przysyłać można do przewodniczącego komitetu ścisłego p. Władysława Brodackiego w Białej, lub do Administracji naszego pisma.

— Echa wiecu ukraińskich studentów. „Ukraińskie biuro prasowe“ dobrze informuje prasę zagraniczną. Oto w ostatnim wiecu studentów „ukraińskich“ wzięło udział około 200 studentów, według „Dila“ 500, a telegram, jaki otrzymała praska „Politik“ niewątpliwie z „ukraińskiego biura prasowego“, podaje liczbę uczestników na 2.000. Wedle tego telegramu przemówienie p. Wassilki spowodowało zupełny przewrót w zapatrywaniach studentów.

Charakterystyczną wiadomość przynosi „Halyczanin“. Oto „ukraiński“ poseł p. Wassilko przemawiał na owym wiecu do „ukraińskich“ studentów w języku... niemieckim.

→ Sympatyczny hotel. W przeddzień pogrzebu s. p. prezydenta Michalskiego wieczorem około godz. 10 wynajęli pp. L. i G. dla swych rodzin w hotelu „Warszawskim“ przy placu Bernardyńskim pokój na 2 piętrze. Zapłaciwszy żądaną kwotę 4 kor. 40 gr. i upewniwszy się, że pokój jest wynajęty do wieczora następnego dnia, wzięli ze sobą klucz od pokoju i odeszli. Kiedy tuż przed pogrzebem zjawili się w hotelu w towarzystwie rodziny, napadli na nich w brutalny sposób portyer i właściciel, czy też dzierżawca hotelu i nie wspominając nawet o zwrocie pieniędzy, wziętych za wynajem pokoju, zażądali oddania klucza, grożąc, że w przeciwnym razie gwałtem wejdą do pokoju, bo potrzebne im okna, za które będą brać po 10 koron. Nic nie pomagały przedstawienia, że pokój wynajęty do wieczora i że już jest zapłacony i dopiero wzmianka o sądzie i policji podziałała na napastników, którzy widocznie, widząc obu panów w towarzystwie pań, chcieli sytuację wykorzystać i „naciągnąć“ ich pod groźbą awantury.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 19 kwietnia. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 45.20 do 45.60.

Tendencja: niezmiennona.
Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 69.— do 69.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja stała.
Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.
Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dn. 19 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej:
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 270.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 280.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 248.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 248.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 96.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 437.—, Clary zł. —, m. k. 136.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59.—, Ofen 40 zł. 175.—, Palffy 40 zł. m. 45 170.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.40, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 188.— zł. m. kon. 84.50, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 188.75, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 481.—.

Berlin, d. 19 kwietnia. Banknoty austriackie 84.95
Spirytus —.—.

Paryż, d. 19 kwietnia. Trzy procentowa renta 94.42,
mąka 29.75.

Frankfurt, d. 19 kwietnia. Austr. kred. 207.30,
Laura —.—, Disconto 172.75. Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—, Usposobienie: silne.

Depesze z targu piętowego.

Wiedeń, d. 20 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 602.50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 775.— Akcje Anglo banku 307.25 Akcje Unionbanku 564.50, Akcje Landbanku 447.50, Akcje Bankvereinu 546.50, Akcje Boden credit 1052.—, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 673.50, Akcje kolei południowej 133.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbenthal 429.—, —.—, Akcje kolei półn. 5550 Akcje kol. czern. 573.— Akcje Alpiny 603.50, Akcje Rima Muranyi 550.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2575.—, —.—, Akcje Fabryki proni 545.—, Akcje ur. w. ton. 416.—, —.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 560.— Oblig. węg. ind. —.—, Renta koronowa 98.55 Austr. Renta koronowa 98.70 Węg. Renta koronowa 94.45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.50, 4 proc. listy Banku hip. 97.25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.—, 4 proc. listy Banku kraj. 97.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.20, Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.45, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.37, Losy tureckie 188.25, Mark. 117.71, Ruble 252.25, Kreayty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 —.—.

Usposobienie: Po kilkakrotnym wahaniu zamknięcie ustalono wskutek ponownej podwyżki akcji kolei państwowych. Akcje kolei południowej słabo z powodu bilansu tej kolei.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej silne wrażenie sprawiło zamknięcie rachunków towarzystwa kolei państwowych. Akcje tego towarzystwa wobec znacznego niespodziewanego zysku podskoczyły znacznie w górę, a mianowicie o 6 koron na sztuce.

Natomiast zamknięcie rachunków kolei Południowej sprawiło ogólne rozczarowanie.

Nastroj giełdy był silniejszy, niż we czwartek. Tendencja giełdy była słabszą pomimo dobrych sprawozdań z Berlina. Do osłabienia tendencji przyczyniły się pogłoski z Budapesztu, że rokowania ugodowe natrafiły na nowe trudności. Akcje towarzystwa kolei państwowych poszły w górę i doszły do 674 koron, natomiast lombardy spadły do 133 k. 50 h.

Berlin, d. 20 kwietnia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 207.40, Staatsbahny 143.75, Lombardy 23.90, Disconto Comandit 172.60, Ruble 213.40.

Tendencja: silniejsza.

Frankfurt, d. 20 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 99.85 Austr. renta srebrna 99.95, Austr. renta złota 99.25 Austr. akcje kredytowe 207.20, Staatsbahny 143.40, Lombardy 24.—, 4-proc. austr. renta koronowa 98.35.

Tendencja: prawie niestała.

Budapeszt, 19 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 8.44 do 8.45, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 8.46 do 8.47, Zyto na kwiecień 1907 r. od 6.62 do 6.63, Zyto na październik od 6.92 do 6.93, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.76 do 7.77, Owies na październik od 6.72 do 6.73, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na maj od 5.45 do 5.46, kukurudza na lipiec 1907 od 5.64 do 5.65, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 14.— do 14.10. Pogoda: deszcz.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1.—
Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20
Compain L. PRZEBOJEM, powieść przekład z francuskiego hr. Neufeldówny . . . K. —.60
Coulevain Pierre de NA GAŁĘZI. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1.80
Daudet Alfons. NOWEŁE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —.60
Dryle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówny. Lwów 1903 . . . K. —.60
Gąsiorowski Wacław HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. —.—, w ozd. opr. . . K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60
Gerard Dorota. NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA. Przegląd angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20
Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1.—
Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—
Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60
Gorkij M. OPOWIADANIA. wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —.60
Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIĄ, pow. współcz. K. 2.—
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przetł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przetł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—
Hołmanowa Klementyna z Tańskich WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3.— w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80
J. H. R. VAMIREH, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —.60
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3.—
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6.—
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60
Kunczewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Machar Jan. MAGDALENA. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—, Dla prenumerat. . . K. 1.—
Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 . . . K. —.60
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spiszczył Jan G. K. —.60
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przetł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSILEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Rojan K. JUTRZENKA. Powieść. Lwów. . . K. 3.—
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3.—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikołajszka.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30
Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K.3.—
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—
Soltan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów . . . K. 2.—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 . . . K. 3.00
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA. współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1.80
Wilkoński A. RAMOTY I RAMOTKI . . . K. —.60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20